Cena egz. 10 gr.

KUR IER ZACHODNI
»ISKRA«

k 19 stycznia 1937 r. Nr. 19

Adres Redakcji i Administracji ... Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„GESTAPO" PRACUJE...
Liczne aresztowania robotników na Śląsku Opolskim

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) Wśród robotników w fabrykach amunicji w Gliwicach, tajna policja polityczna — „Gestapo", dokonała licznych aresztowań. 22 robotników z pośród aresztowanych przewieziono częściowo do więzienia w Opolu, częściowo do więzienia we Wrocławiu.

Aresztowania wśród robotników zakładów amunicyjnych nastąpiły bezpośrednio po kontroli rzekomych delegatów komitetu pomocy zimowej w mieszkaniach robotniczych.

Jak się okazało, agenci „Gestapo" udali się w charakterze delegatów komitetu pomocy zimowej i działając pod tą firmą powyciągali od robotników rozmaite szczegóły o sposobie myślenia i nastrojach politycznych poszczególnych osób, mówiących w przekonaniu, że mają do czynienia z przedstawicielami komitetu pomocy zimowej a nie ze szpiclami policyjnymi.

Robotnicy powiedzieli niepotrzebnie to i owo, co w rezultacie spowodowało aresztowania.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce amunicji, byli w swoim czasie zaprzysiężeni, że zachowają tajemnicę co do rodzaju i sposobu produkcji amunicji.

Sprawy szkolne
tematem obrad Sejmu

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę, 20 stycznia o godz. 4-ej po południu.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. odpowiedzi min. oświaty na interpelacje złożone przez posłów ks. Downara w sprawie badań antropometrycznych, prowadzonych przez komisję ministerialną na Śląsku i we Lwowie w szkołach średnich, ks. Lubelskiego w sprawie jubileuszowego zjazdu członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach oraz posłanki Prystorowej w sprawie coraz częściej pawtarzających się tarć na terenie szkół powszechnych, ostatnio w Święcianach, na tle różnic poglądów politycznych pomiędzy przedstawicielami duchowieństwa a przedstawicielami nauczycielstwa szkół powszechnych.

Premier Składkowski
wśród sierot po wojskowych

WARSZAWA, 18.1. — W Modlinie odbyło się wczoraj poświęcenie nowej kaplicy w ognisku wojskowym dla dzieci im. pułkownika Cypriana Godebskiego. Na uroczystość przybyli: p. premier gen. Sławoj - Składkowski z małżonką.

Poświęcenia nowej kaplicy, w której ołtarz ufundowany został przez panią premierową Składkowską, dokonał biskup polowy, ks. Gawlina.

Ognisko — założone w roku 1926 — przez śp. płk. Malewicza przy poparciu gen. Sławoj-Składkowskiego, daje opiekę i wychowanie 100 dzieciom, sierotom po wojskowych.

Po zaznajomieniu się z systemem wychowawczym Ogniska i jego urządzeniami, obecni na uroczystości spędzili kilka chwil na podwieczorku dla dzieci, urządzonym przez panią premierową Składkowską.

Dalsze sukcesy powstańców
na froncie madryckim

SALAMANCA, 18.1. Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi o zajęciu nadbrzeżnej miejscowości Marbella koło Malagi. W ręce powstańców wpadło dużo materiału wojennego.

Na stronę wojsk powstańczych przeszło około 100 milicjantów rządowych. Pod Madrytem panuje spokój.

MADRYT, 18.1. Komunikat oficjalny donosi: Wojska rządowe odparły na odcinku Guadalajara gwałtowne ataki powstańców. Na froncie madryckim odparto w ciągu ub. nocy kilka ataków powstańczych w dzielnicy uniwersyteckiej. Nad ranem udało się wojskom rządowym zająć część kliniki uniwersyteckiej.

WALENCJA, 18.1. Stała delegatura Kortezów uchwaliła projekt amnestii, która ma objąć 25 do 30.000 przestępców politycznych i pospolitych. Amnestia ma być ogłoszona w najbliższym czasie i dotyczy przestępstw popełnionych przed 15 lipca 1936 roku.



Z TERENU WALK BRATOBÓJCZYCH
Widok ulic Oviedo po ostatnim ataku „czerwonych" ... bombowych.

Zlot Sokołów w Katowicach

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.). Marszałek Śmigły-Rydz wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad ogólno-polskim zjazdem Sokołów, który odbędzie się w Katowicach w dniach 26—29 czerwca.

Goering opuścił Rzym

RZYM, 18.1. — Premier pruski Goering odbył w niedzielę wieczorem dłuższą naradę z ambasadorem Rzeszy w Rzymie von Hassel'em. Po obiedzie w ścisłym gronie, premier Goering był obecny na raucie w klubie niemieckim, gdzie przywódca organizacji narodowo socjalistycznej we Włoszech Ethel, — przedstawił mu członków kolonii niemieckiej w Rzymie.

Gen. Goering z otoczeniem spędził noc w wagonie, którym z rana odjechał do Neapolu.

Goering przyjedzie
DO POLSKI?

WARSZAWA, 18.1 (tel. wł.). W kołach politycznych obiega pogłoska, że premier Goering przybyć ma w bież. roku, podobnie jak w latach ub. do Polski na polowanie. Niektórzy twierdzą że polowanie to odbędzie się wkrótce po powrocie premiera Goeringa z Włoch, inni zaś, że dopiero w połowie lutego. Polowanie urządzone będzie w puszczy białowieskiej.

W kołach poinformowanych potwierdzają wiadomość, że wizyta min. Becka w Bukareszcie została odłożona do końca lutego.

Zajścia antysemickie

RADOMSKO, 18.1. — We wsi Żytno gm. Gidle, w związku z przeprowadzoną akcją bojkotową doszło ostatnio do burzliwych zajść antyżydowskich, w czasie których poprzewracano wszystkie stragany żydowskie i poturbowano kilkunastu żydów.

Policja aresztowała pięciu członków Stronnictwa Narodowego, z Brzeźnicy Starej, Nowej i Kruplina. Aresztowanych przewieziono do więzienia okręgowego w Piotrkowie.

Parylewiczowa
POD OBSERWACJĄ

Wanda Parylewiczowa pozostaje jeszcze nadal na klinice chorób wewnętrznych wobec konieczności przeprowadzenia dalszych, koniecznych badań klinicznych.

Zgon reżysera
BOLESŁAWSKIEGO W HOLLYWOOD

HOLLYWOOD, 18.1. — Znany polski reżyser filmowy — Ryszard Bolesławski — zmarł tutaj w wieku lat 47 na udar serca.

Bolesławski rozpoczął karierę sceniczną, jako członek sławnego moskiewskiego teatru artystycznego.

W roku 1920 Bolesławski osiedlił się w Ameryce.

Nowe zajścia
NA DALEKIM WSCHODZIE

MOSKWA, 18.1. Z Ułan-Bator donoszą: W dniach 12 i 13 m. kilka mandżurskich oddziałów wojskowych w rejonie na południowo-zachód od jeziora Buir-Nor, przekroczyło granicę mongolsko-mandżurską, posuwając się na 40 km. wgłąb terytorium mongolskiego i dochodząc do gór Ałyn-Uła i Kongor-Undur. Za tymi oddziałami przybyło 10 samochodów ciężarowych z 200 żołnierzami. Poza tym dnia 13 bm. samolot mandżurski zapuścił się na 70 km. wgłąb terytorium mongolskiego.

Rząd republiki mongolskiej wystosował notę protestacyjną do rządu mandżurskiego, żądając natychmiastowego wycofania mandżurskich oddziałów wojskowych z terytorium republiki mongolskiej, zaznaczając, że odpowiedzialność za ewentualne komplikacje spadnie na rząd mandżurski, jeżeli tego rodzaju aktom nie będzie położony kres.

Po zajściach w Czyżewie

WARSZAWA, 18.1. — Ostatnie wydarzenia w Czyżewie w niczym nie wpłynęły na zaniechanie bojkotu ekonomicznego żydów. Przeciwnie, bojkot ten jeszcze się wzmógł. Chłopi miejscowi nie sprzedają żydom kompletnie nic to też ludność żydowska z Czyżewa alarmuje, że grozi jej śmierć głodowa.

Żydzi białostoccy zorganizowali już pomoc dla swych rodaków, wysyłając wagon ziemniaków. W gminie żydowskiej w Warszawie radzą również nad zorganizowaniem pomocy dla żydów z Czyżewa.

W okolicznych miasteczkach dochodzi do nieustannych ostrych starć z żydami.

Policja amerykańska
SZUKA JESZCZE MORDERCÓW MATTSONA

NOWY JORK, 18.1. — Cała Ameryka pasjonuje się śledztwem w sprawie bestialskiego zamęczenia na śmierć — małego Karolka Mattsona, może nawet więcej, niż sprawa Hauptmanna.

Największą sensacją jest znalezienie w pobliżu Everett zamaskowanej jamy, w której odkryto skrwawione ubranko dziecięce. W jamie odnaleziono również ślady niebieskiego proszku, który wykryto na zwłokach małego Mattsona.

Policja amerykańska od dwu dni nie wydała żadnego komunikatu, nie mniej jednak prasa pełna jest sensacyjnych wiadomości, przypuszczeń i domysłów.

Osławiony „człowiek z bródką" jest na ustach wszystkich. Wczoraj rzekomo widziano go po raz drugi w ubiegłym tygodniu w Tacoma w okolicy willi dr. Mattsona. Zaalarmowana policja — mimo skrzętnych poszukiwań tajemniczego osobnika nie znalazła.

Polacy starają się o 3 miliardy zł.

spadku po rodzie Butlerów

W tym roku otwarto postępowanie spadkowe w Anglii po lordach Butlerach.

Spadek jest olbrzymi. po trzech dniach rodu Butlerów. Składają się nań wielkie majątki w Szkocji, kopalnie w Anglii i fabryki w Australii, wreszcie kosztowności i 2 miliony funtów szterlingów w gotówce, zdeponowane w Banku Brytyjskim.

Po przerachowaniu na złote i po dołączeniu odsetek wynosi to 3 miliardy złotych. Suma ta przewyższa o kilkaset milionów całoroczny budżet Państwa Polskiego!

Co najciekawsze, iż dziwną koleją losu olbrzymie te dobra znajdą spadkobierców — w dalekiej Polsce.

ZJAZD SPADKOBIERCÓW

Wczoraj, w specjalnie na ten cel wynajętej sali odczytowej Resursy Obywatelskiej, odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne osób, pretendujących do spadku. Sprawą tą już od dłuższego czasu zajmuje się mjr. Kazimierz Butler i płk. J. Konopka. Z ich inicjatywy nastąpiły ogłoszenia o zebraniu rodzinnym i zjazd członków z całej Polski w liczbie 75 osób.

Znajdują się wśród nich przedstawiciele wielu znanych rodzin: oprócz przeważającej liczby Butlerów — Tyszkiewicze, Jełowiccy, bar. Rosenwerth-Różycka, hr. Krasińscy, Konopkowie, Niedziałkowscy i t.d. Wszyscy przybyli z dokumentami rodzinnymi, legitymującymi ich prawa do spadku. Bardzo interesujący był przegląd rodowodów, drzew genealogicznych, metryk i dokumentów archiwalnych, niektórych z 17 w. nawpół zjedzonych przez myszy i rozsypujących się ze starości.

POWOŁANIE KOMITETU

Przewodniczący, zagaiwszy zebranie, zaproponował stworzenie komitetu, któryby jaknajrędzej ustalił listę prawdziwych spadkobierców i wydelegował adwokata do Anglii w celu rozpoczęcia procesu spadkowego.

Po ukonstytuowaniu się komitetu z 12 osób radca prawny zreferował to, czego już dokonano w tej sprawie. Olbrzymie materiały heraldyczne udało się wydostać z biblioteki im. Krasińskich, przy wydatnej pomocy Edwarda hr. Krasińskiego, który jest również zainteresowany w spadku. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała na temat postępowania, któreby jaknajprędzej doprowadziły do celu, wypowiadał się między inn. b. poseł PPS M. Niedziałkowski.

O tym, że spadek po Butlerach czeka od 100 lat niepodjęty, wspomina w jednym z czasopism londyńskich biuletym niepodjętych spadków, potwierdzają zaś ten fakt archiwa akt dawnych w Londynie, mające w swej ewidencji wszystkie spadki angielskie od 1863 r.

Historia spadku przedstawia się nader romantycznie i pokutuje, jako legenda, wśród wielu rodzin polskich. Że nie jest całkowicie bezpodstawna, świadczą liczne poszukiwania, jakie czynili w różnych czasach domniemani spadkobiercy. I tak np. w końcu 19 wieku aż trzy rodziny polskie: Butlerów, bar. Rosenwertów i Kuszlów zbierały metryki i wysyłały swych adwokatów do Anglii.

ZAGINĄŁ NA MORZU

Starania te były jednak przedwczesne, gdyż według klauzuli spadkowej postępowanie spadkowe może być otworzone d opiero po stu latach. Powód tego zastrzeżenia — znowu bardzo romantyczny: spadkobierca angielskich Butlerów miał wyjechać w podróż okrętem i zaginąć bez wieści. Ówczesne prawodawstwo orzekło, iż dopokąd istnieje choć cień nadziei, że się może odnaleźć — może na bezludnej wyspie? — albo, że zgosi się któreś z jego dzieci, nie może być mowy o otwarciu spadkobrania.

Jednak upłynęło sto lat, a spadkobierca angielski się nie zgłosił. Ród Butlerów w Anglii w ygasł całkowicie, pretendują więc do spadku członkowie rodów polskich, spokrewnieni z Butlerami. Najpierw sami Butlerowie, których praszczur Fryderyk zmarł w 1802 r. na Inflantach, potem rodziny spokewnione z Butlerami po kądzieli, zstępni Ossolińskich, gdyż jeden z Ossolińskich ożenił się w Anglii z córką lorda Butlera.

ZA 2 LATA PRZEDAWNIENIE

Spadkobiercy muszą się śpieszyć, gdyż za dwa lata spadek się przedawni i przejdzie na własność skarbu angielskiego. Na razie znajduje się on pod opieką kuratorów, wzbogacając się z roku na rok olbrzymimi odsetkami.

Ustawowo nie ma żadnych przeszkód do dziedziczenia w Anglii przez obywateli polskich. Wprawdzie w 1925 r. rząd angielski wydał ustawę, ograniczającą w znacznym stopniu prawa spadkowe, to jednak dotyczy ona tylko tych spadków, które będą ujawnione po tej dacie.

Władze polskie poczyniłyby niewątpliwie wszelkie ułatwienia w sfinalizowaniu tej sprawy. Ambasada polska w Londynie obiecała już swe poparcie.

Komitet, w którym zasiadają ludzie energiczni, historycy i heraldycy, obiecują, że sprawa wkrótce ruszy z miejsca.

KTO WYGRAŁ?

10.000 zł.: 28765 50099

5.000 zł.: 37314 48766 59886 97241 98711 152619 159618 160156 150178 151835 152734 164668 171150 190878 194944

1.000 zł.: 25406 28827 32561 35660 38715

2.000 zł.: 3545 5625 25711 33134 39736 44046 45392 46878 50759 53026 55335 64836 74008 74192 103975 106084 110716 112259 146395 44354 48960 48033 72779 77132 83671 97598 103916 111282 115159 115764 125823 128351 146899 148855 149244 153706 159228 168172 170450 177554 171760 191669

Przedstawiciele episkopatu Niemiec

PRZYJĘCI PRZEZ OJCA ŚWIĘT.

Ojciec święty przyjął w niedzielę kardynałów: Betrama, arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera, arcybiskupa Monachium i Schultera, arcybiskupa Kolonii oraz biskupów: Menstera i Berlina. Po audiencji u Ojca św. członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pecelli.

Koła watykańskie podkreślają doniosłość audiencji i upatrują związek pomiędzy nią a sytuacją kościoła w Niemczech.

W związku z tym przypominają, że w ostatnim liście pasterskim episkopat niemiecki zajął wyraźnie antybolszewickie stanowisko i, protestując przeciwko oskarżeniom, których obiektem w czasach ostatnich był kościół katolicki ze strony narodowych socjalistów, zapewnił kanclerza Hitlera o swej lojalności i gotowości do współpracy w obronie Niemiec przeciwko wszelkiego rodzaju akcji wywrotowej.

Wynalazek

POLSKICH MARYNARZY

GDYNIA, 18.1. — Dwaj oficerowie marynarki wojennej w rezerwie, pp Czesław Śladkowski i Krzyżanowski skonstruowali barkę o specjalnym technicznym urządzeniu. Posiada ona własny napęd i może odbywać żeglugę zarówno na rzece, jak i na morzu.

Dotychczasowe próby wypadły doskonale. Na wiosnę barka tego typu zacznie kursować między Gdynią a Waszawą, służąc do transportu towarów.

Eksplozja w kopalni

BUENOS-AIRES 18.1. Donoszą z Meksyku, że w kopalni cynku w Nueva Rosita nastąpił straszny wybuch.

Wskutek eksplozji zginęło na miejscu 33 robotników, a 28 doznało strasznych poparzeń. Kilkunastu przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Przyczyny eksplozji nie zdołano ustalić.

Napadnięty

STRACIŁ ZMYSŁY

BUKARESZT, 18.1. — Jednocześnie z nastaniem silnych mrozów oraz opadów śnieżnych, w różnych częściach kraju wyrządzają duże szkody wilki, które zagrażają licznym osiedlom ludzkim.

W miejscowości Toplica dwa nadźwiedzie napadły na pewnego wieśniaka który został ocalony przez sąsiadów, lecz ze strachu postradał zmysły.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

72) ——

— Podarunek mojej narzeczonej — rzekł swobodnie. — Dała mi go dziś przy śniadaniu. Ponieważ zaś ma pewne oszczędności, będziemy mogli się wnet pobrać. Jestem wykwalifikowanym ślusarzem...

— Jesteś zwyczajnym huncwotem— przerwał mu nadinspektor— i trzeba ci będzie lepiej patrzeć na palce. I zapamiętaj sobie, że gdybym cię na czymś przyłapał, pozbędziesz się kłopotów na najbliższych kilka lat. A tę narzeczoną jeszcze ci wybiję z łepetyny. Nie po to cię z sobą zabrałem, żebyś buntował kuchty w hotelu. Teraz zaczniesz pracować, mój chłopcze, a potem zobaczymy.

Murphy nie wyjaśnił znaczenia swych ostatnich słów, lecz nagle wszedł za drzewo i przez lunetę zaczął obserwować okolicę. Ben, przygnębiony, zapalił papierosa.

Wzrok inspektora powędrował za autem, które przemknęło właśnie po szosie. Znał jadącego nim mężczyznę, ale siedząca obok niego młoda, wyjątkowo ładna dziewczyna, była dlań postacią zupełnie nową.

Niedawny łazik nie potrzebował lunety, żeby odróżnić twarze na odległość dwustu kroków.

— To oni, panie! — zawołał żywo — pan już wie; szofer i jego pan, o których wczoraj panu opowiadałem.

Nadinspektor nie odpowiedział nic, ponieważ w polu widzenia lunety pojawił się nowy wóz, który pochłonął jego uwagę. Poznał w jadących Hearsona i Rocliffe'a.

Od zachodu dobiegał turkot pociągu, którego drogę znaczyła biała chorągiewka dymu. W Chesterhills nie było stacji, leżało ono na połowie drogi między przystankami oddalonymi od siebie o cztery mile. Do stacji od południa droga wiodła obok Spittering Farm i tędy postanowił iść inspektor po załatwieniu wszystkich spraw na pogórku.

Dla Bena, śmiertelnie głodnego i stęsknionego do domowych pieleszy, była to niespodzianka prawdziwie bolesna. Przy tym nadinspektor wlókł się tak powoli, że nie można było przewidzieć, kiedy nastąpi koniec tej bezsensownej włóczęgi. Przez chwilkę zdawało się Benowi, że monotonię spaceru urozmaici kobieta, wyłaniająca się właśnie na zakręcie, ale już po paru chwilach świeżo upieczony donżuan stwierdził, że jest to osoba w najwyższym stopniu niepociągająca i bynajmniej niemłoda. Wlokła się z potężnym kufrem na ramieniu. Kiedy zrównała się z mężczyznami, postawiła go na ziemi.

— Przepraszam pana, czy dobrze idę do Spittering Farm? — zwróciła się do Murphy'ego. Nadinspektor zatrzymał się natychmiast, żeby jej udzielić wyczerpujących wyjaśnień.

— Tak jest, kochana pani. Pójdzie pani prościutko drogą. Za tym laskiem jest Spittering Farm. Pani w odwiedziny? — zapytał przyjacielsko.

— Nie, na służbę — odparła kobieta, która nabrała zaufania do dobrodusznie uśmiechniętego grubasa — moja kuzynka gospodaruje tam, a ja będę jej pomogać.

— Kuzynka — powtórzył nadinspektor — patrzcie, ludzie. Ta pani ze Spittering Farm, to wspaniała gospodyni. Znam ją. Kuchnia lśni po prostu od czystości.

Kobieta ucieszyła się, że spotyka znajomego Fanny, ale przesadne pochwały Murphy'ego usposobiły ją trochę melancholijnie.

— Tak — westchnęła — to prawdziwa szczęściarka. Nie nacierpiała się tyle, co ja. Kiedy mąż jej umarł, miała przynajmniej trochę odłożonego grosza, a ja po śmierci mojego zostałam w jednej koszuli. A przy tym byłam wówczas w ciąży...

Smutne wspomnienia zgnębiły ją i naraz najzupełniej niespodziewanie zaczęła łkać. Takich rzeczy postrach londyńskich przestępców nie znosił. Oczka jego natychmiast zwilgotniały, a dolna warga zaczęła się trząść. Sięgnął do kieszeni i po dość długich poszukiwaniach wyciągnął lepką torebkę.

(C. d. n.)

NA DRODZE DO NOWYCH ZDOBYCZY

„Nie wycofamy się z Hiszpanii, dopóki nie dostaniemy kolonij" — oświadczył kanclerz Hitler pod koniec dyskusji na konferencji, której osią był raport gen. Faupela, ambasadora Rzeszy przy juncie w Burgos. W konferencji tej brali też udział najwyżsi dowódcy Reichswehry, gen. v. Fritsch i min. v. Blomberg. Tę a nie inną treść konkluzji kanclerskiej, w jednej i tej samej formie, podały źródła prasowe zarówno angielskie jak i francuskie.

I to właśnie oświadczenie Hitlera, niezależnie od wszystkich przygodnych oświadczeń dyplomatycznych tak z Wilhelmstrasse płynących jak i z Quai d'Orsay, niezależnie od lokalnych wydarzeń i perypetii czy to na terenach marokańskich, czy też w Hiszpanii samej, czy wreszcie w Ifni, Rio de Oro, na wyspach Kanaryjskich — jest rzeczą najważniejszą, najrealniejszym posunięciem w złożonej i wielostronnej grze, jaką prowadzi kanclerz i rząd trzeciej Rzeszy.

Z całego dotychczasowego przebiegu wydarzeń hiszpańskich, z całej polityki niemieckiej na tym odcinku wynika jasno, **że III Rzesza od żądania swego przyznania jej kolonii** nie odstąpi, że nie wypuści z rąk zastawów hiszpańskich w Europie i w Afryce, dopóki nie otrzyma rekompensaty.

Bezpośrednio zaatakowaną stroną jest tu Francja, przeciw której skierowano ostrze akcji hiszpańskiej.

W tym samym stopniu, w jakim polityczna akcja Niemiec odznacza się ruchliwością, agresywnością, uporczywością w dążeniu do wytkniętych na daleką metę celów, w takim samym stopniu polityka Francji od chwili zejścia z areny rządowej Poincare'go **odznaczała i odznacza się pasywnością, trwaniem na stanowisku defensywnym,** łataniem coraz to nowych dziur w tkaninie Penelopy, jaką są rozmaite alianse obronne.

Gdy Trzecia Rzesza w swej polityce która via facti zmierza nie tylko do restauracji przedwojennych wpływów i znaczenia Niemiec, ale do znacznie większego ich rozpostarcia, ucieka się do stosowania środków drastycznych, do czegoś w rodzaju t. zw. krótkich uderzeń ofensywnych, po których wycofuje się na pozycję wyjściowe, jak to czynił w czasie wojny Hindeburg z dobrym skutkiem, to Francja ogranicza się do rządu Lavala poczynając, do taktyki obronnej, **pozostawiając przywilej inicjatywy swemu przeciwnikowi.**

W rezultacie, poczynając od pamiętnej daty 7 marca ub. roku ,tj. remilitaryzacji Nadrenii, na którą rząd Lavala reagował, wbrew ogólnemu oczekiwaniu, papierowym protestem, **III Rzesza odnosi jeden sukces po drugim,** likwidując krok za krokiem skutki przegranej wojny. Są to sukcesy negatywne, usuwanie ujemnych konsekwencyj traktatu wersalskiego.

Obecnie przechodzi rząd III Rzeszy do akcji politycznych, które mają mu przynieść sukcesy pozytywne, zdobycze materialne, terenowe, prestiżowe, militarne. Argumentem, **podstawą dla tej polityki jest odbudowana w skali większej niż ta z r. 1914 potęga wojenna Niemiec.** Polityka niemiecka od dłuższego już czasu przestała być polityką odbudowy a weszła na tory imperializmu. Jakie mogą być cele tej polityki najdalej wytknięte przy wewnętrznym jej dynamizmie — określa, nie chowając zresztą światła pod korcem, prasa francuska i prawicowa i lewicowa, tak dobrze „Echo de Paris" jak i „Oeuvre".

Jak daleko sięgną sukcesy polityki III Rzeszy, jakie cele, z postawionych sobie osiągnie ona, nie daje się przewidzieć w obecnej sytuacji. Pewne jest tylko jedno, że rachuby na załamanie się wewnętrzne z racji kłopotów żywnościowych i surowcowych Niemiec są bardziej niż zawodne. 13.30

PRECZ Z KOMUNIZMEM

W stolicy utworzonego przez Japonię państwa Mandżuko, Hsin-King odbyła się demonstracja młodzieży rosyjskiej (emigranckiej) przeciwko bolszewizmowi.

Mussolini i Hitler chcą budować
nową Europę na gruzach demokracji

Z okazji pobytu gen. Goeringa w Rzymie nie został wydany do dnia wczorajszego jakikolwiek komunikat oficjalny. Tymczasem narady w cztery oczy gościa niemieckiego wraz z Mussolinim trwają całymi godzinami.

Pewną wskazówką, o czym rozmawiają ci dwaj mężowie stanu jest wywiad, którego udzielił dyktator Włoch przedstawicielowi urzędowego organu partii narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter".

W wywiadzie tym szef rządu włoskiego powiedział m. in.: Włosko-angielski układ dżentelmeński wzmocnił oś Rzym — Berlin. Ci, co głosili, że układ włosko-angielski **oznacza rozluźnienie węzłów włosko-niemieckich, srodze się zawiedli.** Były to marzenia przeciwników bloku włosko-niemieckiego, bloku tylko co zawartego, ale spiżowego. **Stosunki włosko-niemieckie są fundamentem, na którym powstanie nowa Europa.**

Nie wierzę w Stany Zjednoczone naszego kontynentu — ciągnie dalej Mussolini — jest to utopia. Każdy naród europejski posiada swoją przeszłość i tradycję. Europa organizuje się wgłąb a nie wszerz, gdy tymczasem Ameryka której tradycje są świeżej daty, organizuje się wszerz i na powierzchni.

Niemniej jednak, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że **bolszewizm jest jedynym niebezpieczeństwem, zagrażającym naszej kulturze i egzystencji,** dochodzi się do koncepcji o istnieniu pewnego rodzaju **„idei europejskiej".**

Duce zapewnia w dalszym ciągu, że **„demokracje skończyły się",** twierdząc, że „świadomie czy nieświadomie, demokracje są już tylko **ogniskami korupcji i rozsadnikami bakcyli, rodzących bolszewizm.** Należą one do jednej grupy, gdy my należymy do innej grupy. Przyszłość odwraca się od kolektywizmu i mas reagujących w ciemnościach. Demokracja to ruchomy piasek, podczas gdy nasz ideał polityczny natomiast opiera się na skale, na szczytach jak granit nie skruszonych".

Powstał nowy klub
W NASZYM SENACIE

Przed paru dniami odbyło się w Senacie pierwsze konstytucyjne zebranie nowopowołanego do życia klubu prac parlamentarnych pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego. W zebraniu wzięło udział 80 senatorów. Zadaniem tego klubu jest pogłębianie prac ustawodawczych Senatu. W wyniku obrad wybrano komitet organizacyjny w składzie następującym: wicemarszałek Makowski — przewodniczący i członkowie sen.: Rostworowski, Lechnicki, gen. Zarzycki, Dąbkowski, Rudowski, Gwiżdż, Kudelska i Jaroszewiczowa.

Francja wciąż
WYLUDNIA SIĘ

Jak wynika z ogłoszonych na razie prowizorycznych danych statystycznych za trzeci kwartał ub. r., nadwyżka narodzin nad zgonami na terenie całej Francji wyniosła 24.286 wobec 23.762 w tym samym okresie roku ubiegłego. **Jeżeli się weźmie jednak pod uwagę cyfry za pierwsze trzy kwartały r. 1936, to okaże się, że liczba zgonów przewyższa liczbę urodzin o 1.004 wobec 9.171 w tym samym okresie r. 1935.** Ogólna sytuacja demograficzna jest w dalszym ciągu niepomyślna ze względu na zmniejszanie się liczby urodzin i małżeństw.

Agitacja komunistyczna
wśród Polaków we Francji

W styczniu 1937 r.

Organizacje polskie we Francji przeżywają w tej chwili pewien kryzys, który zapoczątkował obecny regime polityczny. Nie znaczy to, aby rząd, czy społeczeństwo francuskie wrogo odnosiło się do naszych organizacji. Tak nie jest, bo w dalszym ciągu cieszymy się swobodą w organizowaniu się i zrozumieniem dla naszej pracy.

W każdej uroczystości o charakterze państwowym, organizacje nasze biorą czynny udział, aby w ten sposób podkreślić naszą głęboką sympatię do bratniego narodu francuskiego.

Zło, które wynikło w ostatnich czasach — to wzmożona agitacja komunistyczna, która — niestety — przenika także i do naszych organizacji.

Powodem naszych zmartwień są komuniści. Jeśli ktoś myśli, że komuniści francuscy — to myli się, gdyż niestety, jest inaczej. **Agitatorami są komuniści polscy!**

Zdarzają się sporadyczne wypadki, że organizacje komunistyczne francuskie, lub pojedyńcze jednostki występują wrogo przeciw nam, lecz wiemy doskonale, że nie robią tego z własnych pobudek, gdyż bardzo często nie orientują się w zagadnieniach naszych placówek, **lecz są podjudzane i idą za podszeptem komunistów polskich,** którzy swoim kolegom francuskim przedstawiają nasze organizacje, jako faszystowskie. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach praca nasza jest bardzo utrudniona.

W koloniach, gdzie istnieją polskie organizacje, starają się komuniści polscy odciągnąć członków od poszczególnych organizacyj, np. fałszywie ich objaśniając, że należenie do takiej a takiej organizacji grozi wydaleniem z granic Francji. Cóż ma robić nasz poczciwy robotnik? Często analfabeta, mający na utrzymaniu sporą rodzinę, w obawie o swoje „jutro" odsuwa się od życia polskiego w kolonii i staje się bierny w zakresie spraw zawodowych.

Lepiej natomiast przedstawia się sprawa w podobnych wypadkach z ludźmi oświeconymi. Ci nie dają się wziąć na lep komunistycznej roboty, a agitatorom śmieją się po prostu w oczy. W koloniach, gdzie młodzież polska i społeczeństwo są bardziej oświecone, komuniści nie mają pola do popisu.

Dla przykładu dzielności niektórych kolonii przytoczę poniżej fakt autentyczny, który miał miejsce w pewnej osadzie, gdzie wyrobienie obywatelskie stoi na wysokim poziomie.

Kilka tygodni temu w małej osadzie fabrycznej, gdzie jest stosunkowo dużo Polaków, komuniści francuscy urządzając manifestację zwrócili się do organizacji polskiej, aby wzięła udział wraz ze swym sztandarem w „czerwonym pochodzie". Na wieść o tym między Polakami zapanowała konsternacja, — nie wiadomo po prostu jak wybrnąć z tej sytuacji. Postanowiono więc, że honor sztandaru polskiego będzie uratowany i w tym celu chorąży organizacji opuścił osadę ze sztandarem i schował się w lesie. Ponieważ nie znano dokładnie daty manifestacji komunistycznej — biedak cztery dni przebył w lesie. Radość Polaków z udanego konceptu była wielka.

Mimo woli nasuwa się pytanie: skąd się biorą te wywrotowe jednostki i z jakich środowisk się rekrutują?

Odpowiedź na to pytanie jest krótka: agitatorami są przeważnie żydzi. Akcję komunistyczną rozwijają na obcym terenie, gdyż są swobodniejsi, bardzo często naturalizowani. Nie mogli swej roboty prowadzić w Polsce, bo i grunt nie bardzo podatny, a czujność naszych władz może szybko zdemaskować niecne zamiary i zaprowadzić do więzienia. „Wieczni tułacze" szukają „chleba" za granicami Polski. Dodać należy, że między nimi jest wiele dezerterów. Tak więc nasza mniejszość „reprezentuje" Polaków we Francji i wyrabia nam markę wśród obcych. Prowadząc niecną robotę we Francji, chcą w duszę polaką wlać truciznę, spaczyć ją i zgangrenować.

Robota komunistyczna na emigracji jest dobrze przemyślana. Komunizując polskiego robotnika, „czerwoni apostołowie" liczą, że ziarno zarazy, rzucone na emigracji wyda obfity plon w Polsce, bo przecież wrócą kiedyś do Polski nasi wychodźcy i tu dopiero ma się rozpocząć ich rola.

Wskazując na naszą mniejszość narodową, zaznaczyć chcę, że ich współwyznawcy — studenci też pracują usilnie nad propagowaniem komunizmu. Są, oczywiście, pewne wyjątki, które z daleka trzymają się od „czerwonych sztandarów" — lecz tak znikome, że nie mogą w żadnym wypadku wyrównać bilansu.

Jeśli chodzi o władze francuskie — to w każdym wypadku, gdy stwierdzą, że cudzoziemiec zajmuje się polityką, wydalają go natychmiast z granic Francji. Kilka dni temu zaszedł taki wypadek w Nancy. Wydalono pewnego studenta, który za kilka dni miał otrzymać obywatelstwo francuskie. Tymczasem zdemaskowano jego robotę komunistyczną i musiał opuścić Francję.

Wypadki takie są bardzo częste.

Od niedawna na gruncie francuskim wychodzi gazeta komunistyczna — „Tygodnik Polski". Dlaczego akurat „Tygodnik Polski", a nie inny np. „Palestyński"? Wiemy doskonale, że tak jest, lecz w danym wypadku chodzi o coś innego. Gdyby nie nazywał się ów brukowiec „Polskim", wówczas nie mógłby liczyć na poczytność wśród polskiego wychodźtwa, a na tym właśnie zależy wydawcom. Z treści zieje nienawiść do wszystkiego co polskie, co nam jest drogie. Szkaluje się w okropny sposób rząd polski, miejscową prasę polską, Radę Porozumiewawczą, Światowy Związek Polaków itd.

Niedawno na terenie Francji rozpoczęto akcję zbiórki na FON. Ofiarność społeczeństwa polskiego jest wielka. „Tygodnik Polski" chcąc popsuć akcję, rozpoczął w gwałtowny sposób atakować zbiórkę na FON. Wiadomo, nasza mniejszość tak mało ma wspólnego z wojskiem, że nawet do zbiórki na ten cel czuje wyraźny wstręt.

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło — mówi stare polskie przysłowie. Kontrakcja „Tygodnika Polskiego" przyjęła nieoczekiwany obrót, gdyż wielu jego czytelników po tym fakcie dopiero przekonało się o charakterze i ideologii tego pisma. „Bo cóż to za pismo polskie, które jest wrogiem naszego wojska? — tak dziś powiadają dawni jego czytelnicy.

W. G.

INŻYNIEROWIE NIE ZAWIEDLI

Na marginesie naczelnej organizacji inżynierów

W ub. niedzielę w lokalu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach odbyło się inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Organizacji Inżynierów oddziału Śląsko-Dąbr. Zagłębie reprezentowali jako delegaci pp.: inż. Józef Raźniewski, inż. Marian Czaplicki, inż. Jankowski. Związany mocno z Zagłębiem, choć je opuścił, przybył na tę inaugurację honorowy członek Stowarzyszenia inżynierów górniczych inż. Stanisław Raźniewski z Warszawy.

W inauguracyjnym zebraniu, któremu przewodniczył wiceminister komunikacji inż. Bobkowski wzięli udział wicewojewoda Saloni, J. E. ks. biskup Adamski, dowódca 73 p.p., oraz liczni przedstawiciele instytucyj i organizacyj województwa Śląskiego.

W przemówieniu, które zagajało zebranie, wiceminister Bobkowski treściwie określił cel i zadania Naczelnej Organizacji Inżynierów, zwracając uwagę, iż w obecnej strukturze społecznej Państwa świat inżynierski znajduje się na samym końcu organizacyjnym, choć świat techniczny, współcześnie, ma więcej do powiedzenia, aniżeli inne reprezentacje fachowe.

Na temat specjalnych zadań Naczelnej Organizacji Inżynierów na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego mówił prezes oddziału inżynier Górkiewicz dyrektor Skarbofermu.

W przemówieniu swym inżynier Górkiewicz zwrócił uwagę, iż inżynierowie górniczo - hutniczy stanowią najsilniejszą grupę, licząc 450 członków. Związek chemików — 130, a dalej idą: związek mechaników, związek elektryków, związek inżynierów budowlanych i kolejowych. Mówca podkreślił szczególne znaczenie okręgu przemysłowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w życiu Państwa, tego okręgu, który jest największym konsumentem węgla i żelaza, który obejmuje 40% załadunku kolejowego w całym Państwie.

Biorąc pod uwagę tę doniosłą rolę okręgu przemysłowego w życiu Państwa tym samym uwypukla się rola świata technicznego, który jest powołany i predystynowany do współudziału w pracach dla rzeczy Polski.

Niezmiernie interesujące przemówienia wygłoszone zostały podczas obiadu. Prezes inż. Górkiewicz zwracając uwagę, iż N.O.I. reprezentuje nie tę czy inną grupę społeczną, lub polityczną, a tylko pracę fachową, chce stworzyć sytuację, aby głos fachowców technicznych został równouprawniony z głosami ekonomistów czy handlowców, którzy nie zawsze odpowiedzieli pokładanemu w nich zaufaniu.

— Mało tego — mówił prezes Górkiewicz — ekonomiści i handlowcy zarzucali technikom, iż potęgują kryzys gospodarczy, stosując ulepszenia techniczne, zrzucali odpowiedzialność na świat inżynierski. Nie będę twierdził — wywodził mówca — iż jesteśmy lepsi od innych, ale chodzi nam o jedno, o to, aby być dopuszczonym do wspólnego stołu pracy z innymi fachowcami dla dobra Państwa.

Głęboko wnikliwe przemówienie na temat — rzec można — specyficznej obyczajowości w pracy — wygłosił gen. dyr. inż. Ciszewski.

Dyr. Ciszewski przemawiał do kolegów - inżynierów i zwrócił uwagę na pewne szczegóły w naszym życiu. Operował przykładami ze swego doświadczenia.

Ciekawy przykład. Wspomnienie z przeszłości, gdy pracował z reprezentantami różnych narodowości: angielskiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej i belgijskiej. Otóż wyróżniali się belgijczycy, których dążeniem było usamodzielnienie się w życiu, dążenie do pracy przy własnym warsztacie pracy, i na cudzym warsztacie pracy pracowali jak na swoim. Pracowali, a nie urzędowali. A tymczasem obecnie u nas obserwuje się typ pracowników „urzędujących" i „pracujących". Jakaż między nimi różnica?

— Dam przykład — mówił dyr. Ciszewski.

Na dole kopalni trzeba budować tamę i stawiać pompę. Cóż robi inżynier pracujący? Biegnie do magazynu, bierze pompę, zapomni może dać zapotrzebowanie formalne i pokwitowanie, ale stawia pompę, pracuje i ratuje sytuację.

A jak się zachowuje inżynier „urzędujący"?

Na alarmującą wiadomość idzie do biura, siada za biurkiem, pisze do zarządu zapotrzebowanie na pompę, oczekuje na decyzję, i t.d. i td. Formalnie jest w porządku, w dużym porządku, ale „urzęduje" bez względu na sytuację groźną.

Otóż z takim „urzędowaniem" spotykamy się aż zbyt często w życiu współczesnym w ministerstwach i urzędach, a rzadko spotykamy się z pracą. Inżynierowie reprezentują świat pracy, reprezentują praktyczny czynnik pracy. Sytuacja obecna w Polsce jest taka, iż czynnik fachowy, techniczny, czynnik pracy w obliczu niebezpieczeństwa nam grożącego ma szczególne znaczenie.

Zarówno przemówienie dyr. Górkiewicza, jak i dyr. Ciszewskiego nagrodzone były rzęsistymi oklaskami.

Na temat znaczenia Naczelnej Organizacji Inżynierów przemawiali jeszcze wicewojewoda Saloni w imieniu wojewody Grażyńskiego i wiceminister Bobkowski, stwierdzając, iż skoro się mówi o obronności Państwa, nie sposób pominąć techników, bowiem technika rozstrzygać będzie o zwycięstwie.

Inauguracyjne posiedzenie oddziału Śląsko - Dąbrowskiego Naczelnej Organizacji Inżynierów niewątpliwie w organizacji życia społecznego wypełni tę lukę, jaka stworzona była przez bra[k] współudziału tak niezmiernie ważnej reprezentacji jaką stanowią inżynierowie. Tak się dziwnie układa życie w Polsce, iż wszystkie niemal zawody „zawodziły", a nie zawiedli nigdy inżynierowie, że z pośród inżynierów wyrośli nawet najwybitniejsi współcześnie ekonomiści (wicepremier Kwiatkowski, prezes Klarner i in.). Tedy najwyższy czas, aby inżynierowie polscy, zaangażowani z tytułu swej pracy w różnych przejawach życia socjalnego i gospodarczego wystąpili na widownię jako mocna organizacja.

(as)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Styczeń **Wtorek**

Henryka, Mariusza, Marty
Słowiański: Rodzisława
Słońca wsch. 7.35, zach. 15.59.
Księżyca wsch. 9.51, zach. —

HISTORIA PODAJE:
1390 Pertraktacje ks. litewskiego Witolda z Krzyżakami przeciwko królowi Jagielle.
1736 Urodził się w Szkocji James Watt — wynalazca maszyny parowej.
1831 Otwarcie Sejmu dla spraw powstania.
1846 Początek rzezi w Galicji.

JAMES WATT

Był to mechanik i fizyk angielski. Pracował przez szereg lat nad budową maszyny parowej, którą udoskonalił w 1782—85, tak że mogła ona niebawem znaleźć zastosowanie praktyczne. Nie była to pierwsza próba. Już w II w. przed Chr. usiłował Heron użyć pary do wytworzenia ruchu.

PRZYSŁOWIA:
„Gdy w styczniu deszcz leje,
Złe robi nadzieje".

AFORYZMY:
„Najtrudniejszą sztuką do ogrania jest życie".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":
...Polak, gdy w zadumie, inaczej dumać jak gorzko nie umie. Makuszyński.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wiedeń szaleje".
PALACE: „Bohater dnia".

—oOo—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów robotniczych komedia W. Bus-Feketego p.t. „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO".

Jutro, dnia 20 bm. o godz. 20.30 poraz 30 i ostatni przebojowa sztuka W. Fodora p.t. „MATURA".

Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Zatwierdzenie podwyżki CEN CHLEBA

Jak już donosiliśmy komisja cennikowa podwyższyła cenę chleba o 1 grosz na kilogramie. Cenę chleba żytniego z mąki 50 proc. ustalono na 30 gr. za kilogram, a cenę chleba razowego z mąki 90 proc. na 25 groszy.

Ceny pieczywa pszennego pozostawiono bez zmian.

Nowe ceny zostały zatwierdzone przez władze administracyjne i są obowiązujące.

—oOo—

Ułatwienia dla nauczycieli PRZY WSTĘPOWANIU NA UNIWERSYTETY

Ministerstwo oświaty przyznało przywilej absolwantom seminariów nauczycielskich przy wstępowaniu na wyższe uczelnie.

Ze względu na to, że dotąd nie zostały jeszcze utworzone licea nauczycielskie nowego typu, tej kategorii dyplomantom brak było wymaganego cenzusu przy zapisywaniu się na wyższe uczelnie.

Min. oświaty zezwoliło w drodze wyjątku na zapisy absolwentów seminariów nauczycielskich w charakterze słuchaczów wydziałów humanistycznych i studiów pedagogicznych Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

× SCENA, ŚPIEW, MUZYKA. W dn. jutrzejszym ukaże się dodatek nasz p. t. „Scena, Muzyka, śpiew".

Zebranie Komitetu Wykon. MIĘDZYZWIĄZKOWEJ REPREZENTACJI PRAC. UMYSŁOWYCH.

W środę, dnia 20 bm. o godzinie 20 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a posiedzenie Komitetu wykonawczego Międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych, na którym ustalony zostanie termin i porządek obrad walnego dorocznego zjazdu delegatów.

Ze względu na ważność spraw prezydium prosi wszystkich członków Komitetu o niezawodne i punktualne przybycie.

O kredyty NA ROBOTY PUBLICZNE

Prezydent Sosnowca p. Kaczkowski wyjechał do Warszawy, celem interwencji w Funduszu Pracy w sprawie kredytów na roboty publiczne, przy których mogli by znaleźć pracę bezrobotni.

Jednocześnie prezydent Kaczkowski weźmie udział w zebraniu Związku miast polskich.

—oOo—

Przysposobienie harcerek DO OBRONY KRAJU

Wzorem roku ubiegłego wydział przysposobienia do obrony kraju głównej kwatery harcerek, w celu usprawnienia żeńskich drużyn harcerskich w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej organizuje „ochotniczy apel korespondencyjny".

W okresie od 1 lutego do 15 marca r. b. żeńskie drużyny harcerskie przeprowadzić mają ćwiczenia, polegające na wykazaniu się przez poszczególne drużyny umiejętnością zorganizowania samobrony i współdziałania z akcją obrony przeciwlotniczo - gazowej swego środowiska (domu, dzielnicy, miasta).

W ćwiczeniach będą mogły wziąć udział wszystkie drużyny, do których należą harcerki w wieku powyżej 15 lat.

—oOo—

× BILETY DO PARKU RENARDOWSKIEGO. Dyrekcja gwarectwa hr. Renard — zakomunikowała zarządowi miejskiemu w Sosnowcu, iż pobierać będzie po 2 zł. rocznie od biletu wstępu do parku gwarectwa hr. Renard, przy czym opłaty te przeznaczone zostaną na pomoc zimową dla bezrobotnych prowadzony w ramach komitetu lokalnego gwarectwa. Decyzja ta zasługuje na uznanie. Narazie z biletów wstępu do parku korzystają tylko pracownicy gwarectwa hr. Renard, względnie ich rodziny.

× ODCZYT W LEKTORIUM POWSZECHNYM W SOSNOWCU. Dziś tj. w środę, dnia 20 bm. odbędzie się w sali Domu społecznego przy ul. Żytniej 10 na Pogoni, odczyt z dziedziny aktualnych wydarzeń politycznych pt. „Prawo morskie, a wojna w Hiszpanii". — Interesujący ten odczyt, ilustrujący sprawę wojny morskiej na hiszpańskich wodach terytorialnych na tle stosunków prawnych — wygłosi p. Jan Matyszkiewicz. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× O REGULACJĘ PŁAC. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się dzisiaj konferencje w sprawie regulacji płac robotniczych w fabryce „Potokol" w Będzinie oraz w wapiennikach Eltes.

Dnia 26 bm. odbędzie się konferencja z robotnikami fabryki szkła Belgijskiej Spółki Akcyjnej w Ząbkowicach. Robotnicy fabryki domagają się unormowania płac z płacami w hucie w Szczakowej, należącej do tej samej spółki.

GŁOSY PUBLICZNE

W sprawie potrąceń
OD EMERYTUR

Otrzymaliśmy z prośbą o opublikowanie pismo następującej treści:

Do Szanownej Redakcji
„Kuriera Zachodniego" w-m.

Pozwalam sobie zwrócić się do Szanownej Redakcji w następującej sprawie:

Art. 67 ustawy emerytalnej dla prywatnych pracowników umysłowych zabrania potrącenia z rent jakichkolwiek sum na pokrycie długów prywatnych. Sprawą tą zajmowały się również sądy cywilne; znanym jest mianowicie wyrok sądu lwowskiego, który na skutek skargi poszkodowanego rencisty zawyrokował na zasadzie orzeczenia Sądu Najwyższego (pisał o tym Kurier Zachodni w nr. 322 z dn. 24.11 36), że potrącenia z emerytur są bezprawne.

Tymczasem Zakład Ubez. Społecznych w Warszawie nie respektuje swej własnej ustawy oraz orzeczenia Sądu Najwyższego i zamiast bronić spraw ubezpieczonych, przyjmuje bez sprzeciwu **areszty nakładane na renty i potrąca z nich jedną piątą część, nawet nie zawiadamiając o tym zainteresowanych.**

Takich faktów w Zagłębiu naliczyliśmy my emeryci już kilka.

Zwracamy się więc z uprzejmym zapytaniem do ZUS-u, czy nie jest obowiązany stosować się do własnego statutu oraz do respektowania orzeczeń Sądu Najwyższego.

Wprawdzie poszkodowanym emerytom przysługuje prawo odwołania się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, względnie odwołanie się do sądów cywilnych, lecz wiemy wszyscy, jak długo czekać by musieli na uzyskanie prawomocnego orzeczenia.

B. S.

Zmniejszenie się
UBOJU RYTUALNEGO

W związku z wprowadzeniem ustawy o uboju rytualnym, zaobserwowano na terenie Sosnowca zmniejszenie się uboju w stosunku do roku ubiegłego.

Tłumaczy się to tym, że rzezacy wyjeżdżają na Śląsk, gdzie ustawa ta nie obowiązuje, następnie agenci żydowscy mięso przywożą do Sosnowca.

Jak widać, „kombinacje żydowskie" i tu znajdują ujście.

—oOo—

Strajk w „Protonie"
TRWA NADAL

Jak już zapowiadaliśmy, na wczoraj została wyznaczona przez Inspektora pracy konferencja w sprawie likwidacji trwającego od czterech tygodni okupacyjnego strajku w fabryce drutu „Proton" w Będzinie.

Na czas trwania konferencji robotnicy opuścili budynek fabryczny, jednakże pozostawali w obrębie zabudowań fabrycznych.

Konferencja wczorajsza nie doprowadziła do likwidacji zatargu.

Strajkujący domagali się w kategoryczny sposób przyjęcia do pracy — zwolnionego robotnika Buchholca, czemu jednak przeciwstawia się dyrekcja fabryki.

Wobec sprzecznego stanowiska stron konferencja została zerwana.

Strajkujący nadal okupują fabrykę.

—xx—

Król Kwiek
NA WOLNOŚCI

Jak donosiliśmy już, przed paru dniami aresztowany został w Sosnowcu i osadzony w więzieniu będzińskim król cyganów polskich Michał Kwiek.

Aresztowanie „króla" nastąpiło na skutek rozesłania za nim listów gończych przez Sąd okręgowy w Mławie.

Podczas bójki w jednej ze wsi koło Mławy Kwiek wraz z cyganami pobił kilku parobczaków wiejskich, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Ponieważ nie stawił się on na rozprawę sądową, rozesłano za nim listy gończe.

Obecnie wyjaśniło się, że Kwiek nie stawił się na rozprawę wskutek choroby. To też został on wypuszczony na wolność.

Z Sosnowca król Kwiek wyjeżdża w tych dniach na lustrację obozów cygańskich w różnych miejscowościach Polski.

100 zmotoryzowanych policjantów
pilnować będzie porządku na drogach

Z wiosną roku bieżącego należy się spodziewać poskromienia anarchii, która stała się przyczyną już tak wielu nieszczęśliwych wypadków na naszych drogach. „Piraci jezdni" — furmani, nie zważając na żadne przepisy jeżdżą bądź środkiem, bądź niewłaściwą stroną szosy, a cykliści ósemkują tuż przed nadjeżdżającym samochodem.

Ten stan rzeczy, jak również i fakt niszczenia kosztownych nawierzchni spowodował władze do wypowiedzenia walki piratom, co znalazło zresztą swój wyraz w okólniku p. premiera Składkowskiego.

Obecnie przystąpiono do organizacji kadr specjalnej policji drogowej, która w sile 100 ludzi wyruszy w lotnych patrolach na drogi, polując na furmanów, zakłócających zachowaniem swym porządek.

W szczególności zwrócona będzie uwaga na **niejeżdżenie środkiem szosy, na prawidłowe oświetlenie wozów nocą oraz na jakość obręczy na kołach.**

Jak wiadomo, zbyt wąskie obręcze powodują niszczenie drogi.

Apel do katolickiego społeczeństwa
miasta Będzina

Istniejąca od paru lat na terenie Będzina Akcja katolicka, stojąc na straży idei Chrystusowej, wychowuje swych członków w duchu prawdziwie obywatelskim, szerzy miłosierdzie a ratuje tych co zatraciwszy etykę chrześcijańską, stanęli u brzegu przepaści.

Niestety! Dotychczasowemu wprowadzeniu w czyn tych szczytnych celów na szerszą skalę, stanął na przeszkodzie brak dachu nad głową. Mieszcząc się po różnych z dobrej woli ofiarowanych lub też wynajętych lokalikach, tracono czas, pieniądze i energię do pracy. Aby temu zapobiec, specjalny, w tym celu wyłoniony z Akcji katolickiej komitet przystąpił do budowy Domu katolickiego, który dzięki usilnej pracy członkiń i członków oraz ofiarności ludzkiej stanął do tej pory pod dachem.

Lecz co dalej?

Fala kryzysu gospodarczego, dotykając wszystkich, nas dotyka przede wszystkim, gdyż budowa Domu katolickiego oparta jest na ofiarności społecznej. Wielu z tych co nam dotąd pomagali walczy z niedostatkiem, wielu odsunęło się obojętnie.

I kiedy obawa o los tego dzieła się wzmaga, zwracamy się z usilną choć nieśmiałą prośbą do katolickiej ludności m. Będzina o pomoc. Wszak dorobek Akcji kat., to dorobek społeczeństwa!

Każda cegiełka w Domu katolickim, to świadectwo ofiarności ludzi dobrej woli — to pomnik miłości społecznej i szlachetności obywatelskiej serc.

Aby ułatwić tę ofiarę i połączyć ją z przyjemnością, zarządy kat. Stow. kobiet i mężów urządzają w dn. 1 lutego r.b. w sali gimnazjum „Zgromadzenia kupców" w Będzinie, tradycyjną „wieczornicę taneczną" z obficie zaopatrzonym bufetem po cenach przystępnych, ceny wejść: dla pań: 1.49, dla panów 1.99 zł. Wejście tylko za zaproszeniami.

Ktoby z jakichkolwiek względów nie mógł być obecny na „Wieczornicy", a chciałby nam pomóc datkiem pieniężnym, wszelkie ofiary prosimy składać w kancelarii parafialnej Będzina.

Kierownictwa Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i Mężów w Będzinie.

Echa katastrofy mysłowickiej
Kto ponosi winę?

Katastrofa mysłowicka nie przestaje być przedmiotem zainteresowań całego Śląska.

Wszystkich przede wszystkim interesuje pytanie, kto ponosi winę?

Na uwagę zasługuje nieznany dotąd szczegół co do osoby dyżurnego na stawidle Urbanka, który przed niedawnym czasem **opuścił zakład dla umysłowo chorych** w Lublińcu, gdzie leczył się trzy miesiące. Swego czasu doznał on wstrząsu nerwowego i popadł w stan depresji, graniczącej z maniactwem.

Przebywające w szpitalach mysłowickich i katowickich ofiary katastrofy mysłowickiej czują się nieźle. Wyjątek stanowi **Piotr Siupka**, górnik z kopalni „Ferdynand", któremu musiano dokonać amputacji nogi. Stan jego uległ pogorszeniu.

Nieszczęśliwego Siupkę dotknął ciężko los. W wypadku uległa również obrażeniom jego narzeczona Hildegarda Siwczykówna, z którą w pierwszych dniach lutego miał wziąć ślub.

Wczoraj odbyła się na miejscu katastrofy powtórna wizja lokalna z udziałem przybyłych na Śląsk członków komisji ministerialnej, oraz władz śledczych.

Ostateczne wyniki dochodzeń nie są jeszcze znane, jednak należy oczekiwać ich zakończenia w najbliższych dniach.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Antypaństwowe okrzyki

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Kowalczykowi z Sosnowca (Nowopogońska 13) oskarżonemu o wnoszenie okrzyków antypaństwowych.

Na zebraniu członków Tur'u, które się odbyło na placu Domu ludowego w Sosnowcu, Kowalczyk podczas swego przemówienia, wzniósł okrzyk: „niech żyje rewolucja".

Za to sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata. (o)

Złamała jej żebro

Mieszkańcy wsi Łosień (pow. Będziński) byli niedawno temu świadkami tragicznego zajścia, którego ofiarą padła 65-letnia Agnieszka Jurczykowa.

Pomiędzy Jurczykową, a 26-letnią Natalią Ochmanową trwał od dłuższego czasu spór na tle nieporozumień sąsiedzkich.

Pewnego razu Ochmanowa ugodziła swą sąsiadkę kamieniem tak mocno, że nieszczęśliwa doznała pęknięcia żebra i uszkodzenia nerek.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał agresywną kobietę na rok więzienia. (o)

PROGRAM RADIOWY

RADIO - CITY

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają być zakończone pertraktacje „Polskiego Radia" o kupno placu pod budowę gmachu centrali radiofonii polskiej w Warszawie.

Gmach ten ma stanąć na miejscu dawnego dworca kolei Grójeckiej na placyku przed głównym wejściem na Wystawę metalowo - elektrotechniczną.

Projektowane jest wybudowanie wieży 70 m. (około 20 pięter) na której możnaby umieścić w przyszłości stację nadawczą telewizyjną która jest montowana obecnie na gmachu „Prudentialu", a obok tej wieży w poszczególnych blokach rozmieszczone będą studia i biura.

Wieża ta będzie upiększeniem miasta, gdyż znajdować się będzie na przecięciu projektowanej Alei Batorego z ul. Puławską i zdaleka będzie widoczna.

JUBILEUSZ STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI

Dnia 19 bm. o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z Warszawskiego Konserwatorium koncert zorganizowany z okazji dziesięciolecia działalności Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. Stowarzyszenie to pielęgnuje i specjalnym kultem otacza muzykę dawnych mistrzów polskich i obcych, urządzając koncerty poświęcone dawnej twórczości muzycznej, wydając dzieła dawnych mistrzów polskich oraz „Kwartalnik muzyczny" — fachowe pismo muzyczne. Dotychczas odbyło się przeszło 150 koncertów tego stowarzyszenia przy czym wiele z nich słyszeli również radiosłuchacze dzięki radiowym transmisjom. Wykonano szereg dzieł zwłaszcza polskich dotychczas nieznanych i nigdzie nie wykonywanych; o poziom koncertów dbają pierwszorzędni fachowcy, znani artyści polscy.

Przemówienie przed koncertem wygłosi prof dr. Adolf Chybiński, poczym wykonane zostaną dzieła: S. S. Szarzyńskiego, mistrza polskiego z przełomu wieku VXII na XVIII i J. S. Bacha; punktem szczytowym wieczoru jednak będzie wykonanie dzieła Handla „Te Deum laudamus", na chór, sola, organy. klawesyn i orkiestrę. Utwór ten wielkiego mistrza baroku zadziwia nie tylko potęgą środków technicznych, lecz również wzruszającą i wstrząsającą głębią wyrazu. Nie bez powodu uważa Anglia, a wraz z nią cały świat, Handla za jednego z największych kompozytorów.

Wykonawcami tego wielce interesującego koncertu będą: chór kościoła Zbawiciela i orkiestrę kameralną pod dyrekcją Teodora Zalewskiego. Partie solowe „Te deum" odśpiewa śpiewak operowy Aleksander Michałowski.

„NIEZNANY RAPSOD"

Wśród bohaterskich zdarzeń powstania styczniowego, mniej znaną kartę przedstawiają dzieje polskich wypraw morskich, które w latach 1863-64 ważną odegrać miały rolę przy dostawie broni i amunicji na Litwę. Jedną z tych awanturniczych wypraw, zaprojektowaną przez dyktatora Mierosławskiego wespół z partyzantem litewskim, Z. Sierakowskim, powierzył Rząd Narodowy do wykonania płk. Teofilowi Łapińskiemu, wsławionemu tuż przed wybuchem powstania dowództwem nad rewoltą czerkieską na Kaukazie. Fakt, że udział doradczy w wspomnianej wyprawie wzięli najprzedniejsi konspiratorzy i rewolucjoniści tych czasów z Mazzim, Bakuninem i K. Marksem na czele, nadaje dziś tej nieznanej karcie naszej historii posmak wręcz sensacyjny. Tło i zdarzenia tych niezwykłych wypadków dziejowych posłużyły znanemu pisarzowi maryniście Januszowi Stępowskiemu, do opracowania oryginalnego słuchowiska p.t. „Nieznany rapsod" które nadane zostanie przez Polskie Radio w rocznicę Powstania Styczniowego dn. 21 bm. o godz. 19.00.

WTOREK 19 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Marsze (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Różne instrumenty (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Na śniegu i na lodzie". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert salonowy (płyty). 12.50 „Wskazówki praktyczne na czasie dla gospodyń wiejskich". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie": „Historia jednego listu". 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Muzyka hinduska — reportaż z płyt. 17.15 „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.30 „Sonaty skrzypcowe Ludwika Beethovena" w wyk. Edwarda Steinbergera—fortepian i Marka Bauera—skrzypce. 17.50 „Życie papierowe" monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" pogadanka. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Dzieje jednej nocy" studium literacko-psychologiczne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Czy i w jaki sposób książka wychowuje dzieci?" 19.20 Mała ork. P. R. 20.00 Koncert Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki z okazji 10-lecia jego działalności. Wykonawcy: prof. dr Adolf Chybiński—słowo wstępne, chór kościoła Zbawiciela, orkiestra kameralna oraz Aleksander Michałowski—bas. 21.50 „Płyta za płytą" muzyka taneczna. 22.30 „Poezja powstania styczniowego" kwadrans poetycki. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club" w Warszawie.


Martin i Osa Johnsonowie, znana para amerykańskich badaczy krain podbiegunowych.

MODY

MODNA BIELIZNA

Moda jest czułym sejsmografem. Ostatnio ukazały się modele płaszczy zapinane na... armaty, oraz kapelusze wiciesnne w kształcie aeroplanów, czołgów i łodzi podwodnych. Nawet bielizna ma wzory batalistyczne. Nocna piżama męska ma deseń sprzętu wojennego, szalik spina się złotym kulomiotem, a damskie koszule nocne przybrane są haftem, przedstawiającym miniaturowe linie okopów ze strzelającymi żołnierzami po obu stronach!

Paryskie domy bieliźniane nazywają swe modele bielizny nocnej nocnymi sukniami. I rzeczywiście, zarówno pod względem kroju, jak i materiału są to raczej wieczorowe suknie, niż koszule. Z błyszczącego satin lub żorżety, długie, kloszowe, z pelerynkami i bufiastymi rękawami mogą z powodzeniem zastąpić najelegantszą tualetę domową, w której pani może przyjmować gości. Jako ostatnią nowość lansuje Paryż modę kolorowych koronek do bielizny, farbowanych na kolor materiału.

Równocześnie z modą kolorowej bielizny osobistej coraz bardziej przyjmuje się moda kolorowej bielizny pościelowej. Wobec tego, że najbardziej twarzowy dla większości kobiet okazuje się kolor różowy, najczęściej spotyka się różową bieliznę pościelową. Można również polecić kolor seledynowy, który wpływa dodatnio na kolor skóry, podnosząc najciemniejszą nawet karnację. Duży, biały monogram w medalionie upiększa i wygląda stylowo. Ażurki, drobne plaski, hafciki i walansjenka — ozdabiają ogromne łóżko, a pani wygląda w nim piękniej niż na sali balowej. Modne czepeczki nie ustępują prawie w niczym kapeluszom wieczorowym; są twarzowe i wdzięczne. Łagodne światło, dyskretnie i artystycznie pomyślane, daje właściwe tło całemu obrazowi.

Moda pościelowej bielizny obowiązuje również w stosunku do dzieci, jest tu wszystko co prawda skromniejsze i prostsze, ale również i wózek spacerowy musi wyglądać estetycznie. Soie lavable, który się doskonale pierze, najbardziej nadaje się na bieliznę pościelową dziecka. Wierzch kapki szyje się z lavable, a spód może być z satynki. W środku kładzie się warstwę waty. Parę rzędów pikowań bawełną tworzy ramkę kołderki, na której pośrodku może być wypikowany tym samym ściegiem jakiś duży kwiat, ptaszek lub inny ornament. Sukienka spacerowa dla małego dziecka jest szeroka, marszczona i w tonie pościeli. Tak samo czepeczek musi harmonizować z całością.

Celine.

KRONIKA OLKUSZA

× „POTOP“ W OLKUSZU. Dnia 19 bm. teatr krakowski wystawi w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu inscenizację „Potopu“ H. Sienkiewicza dla młodzieży szkolnej o godz. 4 p.p.

× KURS TRYKOTARSTWA. Stowarzyszenie Domu ludowego w Maszycach zorganizowało 4-tygodniowy kurs trykotarstwa, prowadzony przez instruktora firmy „Trójkąt w kole“ w Bielsku, dla mieszkanek Maszyc i okolicznych wiosek. Początek kursu dn. 14 bm.

× JASEŁKA. Staraniem Stow. młodzieży katolickiej w Olkuszu wystawiono w dniu 17 bm. we własnym lokalu Jasełka.

Siedziba Kiel. OZPN.
pozostaje nadal w Częstochowie

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie walne doroczne zebranie kieleckiego okr. piłki nożnej.

Podokręg zagłębiowski wystąpił na zebraniu tym z wnioskiem **o przeniesienie siedziby okręgu z Częstochowy do Sosnowca.** Wniosek ten miał szanse przejścia, jednakże na zebraniu wyłoniła się niespodziewana przeszkoda, bowiem z takim samym wnioskiem **wystąpił podokręg kielecki domagając się** przeniesienia siedziby okręgu do Kielc. W głosowaniu głosy zostały rozstrzelone i siedziba Okręgu pozostała nadal w Częstochowie. Podkreślić należy tutaj dziwne stanowisko klubów robotniczych tutejszego podokręgu, które **głosowały przeciw wnioskowi o przeniesieniu siedziby Okręgu do Sosnowca.**

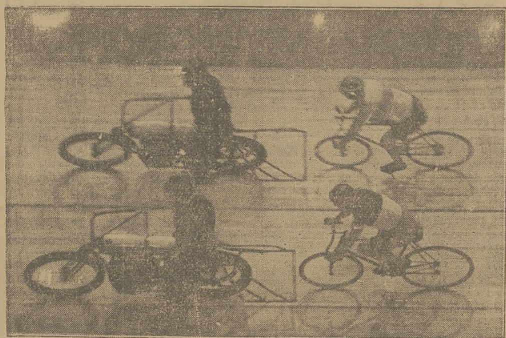
Nowy zarząd Okręgu wybrano w następującym składzie: prezes — **kpt. Spaltenstein;** I wiceprezes — **p. Wolski,** II wiceprezes — **kpt. Wołowiec,** który jednocześnie jest przewodniczącym W. G. i D., członkami zarządu zostali pp.: **Szmerdt, Szmekiel, Piotrowski, Kamus, Rossner i Dumas.**

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd okręgu, spodziewając się przeniesienia siedziby do Sosnowca, postanowił sprzedać inwentarz. **Decyzja ta została przez walne zebranie uchylona.**

W dalszym ciągu anulowano podokręgowi zagłębiowskiemu **236 zł.,** które miały być wpłacone Okręgowi **oraz 350 zł.** na rzecz WSS.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani pp.: **Wolski i mgr. Pituła.**

Pod koniec zebrania **uchwalono ważną poprawkę w statucie.** Mianowicie dotychczas na walne zebranie podokręg delegował dwóch członków, jednego Okręg: obecnie **wszystkich trzech przedstawicieli delegować będzie Okręg,** natomiast Okręg mieć będzie tylko prawo ingerencji.


W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie za motorami Niemcy — Włochy, z wynikiem 80:50. Triumfatorem był Niemiec Lohman, którego widzimy jak wymija swego konkurenta Włocha Manerę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego
za pierwszą dekadę stycznia 1937 r.

W ciągu pierwszej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim **wzrósł o 1.7 mil. zł. do 394.6 mil. zł.,** stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś — o 1.6 mil. zł. do 31.3 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 99.0 mil. zł. do 756.6 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 32.1 mil. zł. do 649.2 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 23.7 mil. zł. do 43.3 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 43.2 mil. zł. do 64.1 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 7.5 mil. zł. do 48.9 mil. zł. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ — w związku ze sporządzeniem bilansu netto — uległy spadkowi, pierwsza o 17.4 mil. zł. do 182.9 mil. zł., druga zaś — o 42,9 mil. zł. do 268.8 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 17.9 mil. zł. do 273.7 mil. złotych.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omawianych zmian — obniżył się o 47.4 mil. zł. do 986.4 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.02 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 10 bm. następująco: (w mil. zł. — w nawiasie obieg w dn. 31 grudnia roku ubiegłego) ogółem 412.1 (428.4), w tym: monety srebrne 328.4 (342.4), nikiel i brąz — 83.7 (86.0).

Kronika gospodarcza

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO. Dnia 21 stycznia rb. odbędzie się doroczne posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki. Na posiedzeniu tym rada rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków i strat na 31 grudnia 1936 roku. Ponadto rada omówi wniosek, dotyczący projektowanej dywidendy za rok operacyjny 1936. Wniosek ten zostanie przedstawiony do aprobaty walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się przypuszczalnie w lutym rb. Dywidenda Banku Polskiego za rok 1936 będzie utrzymana prawdopodobnie w granicach w wysokości zeszłorocznej, a więc 8 proc. od akcji 100-złotowej. Kapitał akcyjny Banku Polskiego wynosi 100 milionów złotych.

SZALIKI ŁÓDZKIE DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W Łodzi bawili w początkach roku ubiegłego przedstawiciele szeregu amerykańskich firm importowych branży włókienniczej. Nawiązali oni kontakt z producentami szalików wełnianych, które w r. 1936 stały się poważnym artykułem polskiego eksportu włókienniczego na rynek Stanów Zjednoczonych. Dla orientacji nadmienić należy, że jedna z amerykańskich firm importerskich zakupiła w roku ubiegłym szalików wełnianych wartości przeszło 100.000 zł. W tych dniach zawarto szereg większych transakcyj z dostawą w roku 1937. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze zlecenia odbiorców amerykańskich.

PRZEWÓZ NA KOLEJACH W ROKU UBIEGŁYM. Według dokonanych obliczeń, przewóz towarowy na PKP był znacznie większy w roku ubiegłym, jeżeli chodzi o przewóz towarowy wewnętrzny, niż w r. 1935 o 9,2%. Przewóz przez granice lądowe i morskie również się zwiększył o 2,1%. Zmniejszył się natomiast przewóz towarowy na kolejach z zagranicy o 11.8% i tranzytowy o 12,6%.

OFIARY

Koło P. C. K. Walcowni „Hrabia Renard“ składa na Pomoc Zimową dla bezrobotnych zł. 40.36 jako pozostałość z „Opłatka“ urządzonego w dniu 9 bm.

KRONIKA ZAWIERCIA

P. Szczodrowski
ZATWIERDZONY NA STANOWISKO PREZYDENTA CZĘSTOCHOWY

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, dotychczasowy prezydent m. Zawiercia p. Jan Szczodrowski wybrany przez Radę miejską w Częstochowie prezydentem Częstochowy został zatwierdzony przez p. wojewodę Kieleckiego dr. Władysława Dziadosza.

W dniu dzisiejszym tj. we wtorek p. prez. Szczodrowski złoży przysięgę.

W najbliższych dniach spodziewane jest przekazanie urzędu przez p. prez. Szczodrowskiego wiceprezydentowi m. Zawiercia p. Góralczykowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa p. prez. Szczodrowski jeszcze w b. miesiącu opuści Zawiercie udając się na nową placówkę.

Najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko prezydenta Zawiercia jest dotychczasowy wiceprezydent p. Góralczyk, mgr. Malanowicz i sekr. Józef Czarnota.

—oOo—

× LEGIA INWALIDÓW NA BEZROBOTNYCH. Legia inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego, oddział w Zawierciu ofiarowała na pomoc zimową bezrobotnym w Zawierciu sumę 10 zł. 35 gr. Prócz tego w lokalu własnym Legii odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej, na którym przeprowadzono kontrolę ksiąg kasowych za 1936 r.

× Z ŻYCIA PSZCZELARZY W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się zebranie sekcji pszczelarzy zawierciańskich pod przewodnictwem wiceprezesa OTO. i K.R. p. mgr. Malanowicza, z udziałem instruktora powiatowego O. T.O. i K. R. p. Wacława Wereszczaki. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania oraz omówienia całego szeregu spraw natury organizacyjnej zebrani postanowili wystąpić z walką przeciw podrabianiu miodu. W niedalekiej przyszłości można będzie zakupić w Zawierciu prawdziwy miód w butelkach z etykietą OTO. i K. R. Nad sprawą tą toczyła się długa i ożywiona dyskusja.

× 10-DNIOWY KURS STRAŻACKI. W ub. sobotę rozpoczął się w Zawierciu 10-dniowy kurs II stopnia dla kandydatów na podoficerów i oficerów straży pożarnych z rejonów: Zawiercie, Kromołów, Włodowice, Poręba i Łazy. Na kurs ten zapisało się 30 uczestników. Otwarcia kursu dokonał przedstawiciel oddziału powiatowego straży pożarnych p. E. Wochtman w obecności rejonowego p. W. Szymańskiego i zastępcy rejonu p. Al. Gajewskiego. Zainteresowanie kursem duże.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU M. ZAWIERCIA. Dziś o godz. 13 w południe odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu.

× ZABAWA TANECZNA. Staraniem obwodu powiatowego Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu, w dniu 30 bm. w sali Domu ludowego TAZ. odbędzie się zabawa taneczna połączona z szeregiem niespodzianek. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Czysty zysk na akcję kolonialną.

× BACZNOŚĆ REZERWIŚCI! W sobotę, tj. 23 bm. o godz. 19 w „Domu rezerwisty“ w Zawierciu adwokat Jan Kazański wygłosi odczyt pt. „Powstanie styczniowe“. Zarząd Związku rezerwistów uprasza swych członków i sympatyków o liczne przybycie na wspomniany odczyt.

Z CAŁEJ POLSKI

DZIECKO UDŁAWIŁO SIĘ PESTKĄ Z BANI

Do szpitala w Nowym Dworze przybył Edward Dąbrowski, mieszkaniec Chotomowa, który prosił lekarza o ratunek dla półtorarocznej córki jego Alicji, z którą przyjechał. Lekarz stwierdził, że dziecko nie żyje. Powiadomiona policja, zwłoki dziecka zabezpieczyła Zbadany Dąbrowski zeznał, że dziecko jadło pestki z bani i jedną z nich zachłysnęło się. Dąbrowski natychmiast udał się z córką do szpitala. W pociągu dziewczynka uspokoiła się. Dąbrowski, myśląc, że córka jego zasnęła, odniósł ją do szpitala. Rozpacz ojca straszna.

ŚWIĘTE DRZEWO JAPOŃSKIE ROŚNIE W RZESZOWIE

W Rzeszowie rośnie okaz egzotycznego drzewa japońskiego, pokrewnego szpilkowym, zwanego „ginkgobiloba" i uważanego w Japonii za drzewo święte. Liście tego drzewa, mają charakterystyczny kształt, wyobrażający literę ygrek. Okaz rosnący w Rzeszowie posiada 6 m. wysokości i, rzecz ciekawa, nic nie ucierpiał podczas pamiętnych mrozów w czasie ostrej zimy przed kilku laty.

TRAGICZNY POŻAR MŁYNA

W Strychańcach, pow. Tłumacz, — wybuchł pożar w młynie motorowym Aleksandra Nowaka. Młyn spłonął doszczętnie wraz z zapasem 10.000 kg. zboża. Przyczyną pożaru było pozostawienie w młynie niedopalonego koksu, którym osuszano podstawę z betonu pod montaż kamienia młyńskiego. — Szkody wynoszą około 85.000 zł. Młyn nie był ubezpieczony. W czasie pożaru właściciel młyna 62-letni Aleksander Nowak, widząc, że pożaru nie da się ugasić, popełnił samobójstwo dwoma strzałami z rewolweru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

MASZOPERIE RYBACKIE PÓŁWYSPU HELSKIEKO

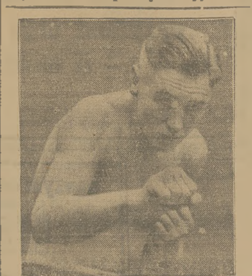
Maszoperie rybackie półwyspu Helskiego rozpoczęły kontynuowanie połowów łososi na takle (wędki, zarzucane po kilkaset na morzu) oraz na niewody przybrzeżne. Połowy naogół, pomimo, że jesteśmy w pełni sezonu łososiowego, są nikłe. Tak samo i połowy szprotowe nadal nie bardzo dopisują.

UCZEŃ WYNALAZŁ TURBINĘ

Włodzimerz Jędrzejewski, 17-letni uczeń gimnazjum w Kępnie, odznaczający się wybitnymi zdolnościami w dziedzinie fizyki i techniki wynalazł wirnik (turbinę), który dzięki odpowiedniej konstrukcji może być pędzony wiatrem lub wodą, wykorzystując w prawie 100 proc. ich energię. Wirnik ten może wytwarzać prąd elektryczny, pompować wodę i td. Młody wynalazca otrzymał z Urzędu Patentowego świadectwo ochronne. Koszta instalacji takiego wirnika są podobno bardzo niskie.

KS. BISKUP ŁUKOMSKI W SPRAWIE ADW. JURSZA

K.A.P. komunikuje, że w związku z aresztowaniem w dniu 20 grudnia ub. roku w Czyżewie adwokata Jursza JE. ks. biskup Stanisław Łukomski — ze względu na to, że p. Jursz jest prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej — zwrócił się w dniu 24 ub. m. do władz wojewódzkich z prośbą o wyjawienie powodów, dla których p. Jursz został aresztowany i wywieziony do Berezy.



Gustaw Eder, na którego zwycięstwo nad Włochem Locatellim liczą Niemcy w urządzanych przez siebie zawodach w berlińskim Sportpalaście w dniu 4 lutego.

DESTRUKCJA LEWICY WŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Onegdaj o godz. 12-ej w południe elementy lewicowe w Wilnie usiłowały wywołać zbiegowisko przed biblioteką uniwersytecką. W przededniu „wiecu" Polska Młodzież Ludowa rozkolportowała masę ulotek. Zbiegowisko, w którym wzięło udział kilkanaście osób, zostało ku uciesze młodzieży, przyglądającej się popisom lewicy, zlikwidowane przez jednego policjanta. „Manifestanci", uzupełniwszy swe siły paru członkami najskrajniejszej lewicy akademickiej, poszli na podwórze koła Medyków skąd spowodu braku „quorum" musieli w końcu rozejść się. Jak się dowiadujemy, pewne osoby z lewicy zabiegają wśród młodzieży o podpisywanie petycji z prośbą o twarcie USB bez załatwienia postulatów młodzieży polskiej Wiele osób podpisało tę listę, nie wiedząc, kto się za nią ukrywa.

Epidemia grypy w Europie

Tygodniowy biuletyn epidemologiczny Ligi Narodów ogłosił dane, dotyczące panującej obecnie w Europie epidemii grypy. Od 20 do 26 grudnia w pięćdziesięciu siedmiu miastach niemieckich, liczących ponad 100.000 mieszkańców, stwierdzono 512 wypadków śmierci w porównaniu z 535 wypadkami śmierci w tygodniu poprzednim.

W Anglii w ciągu ostatniego tygodnia grudnia zanotowano 325 wypadków śmierci. Szczególnie ostry przebieg ma epidemia w Londynie i jego okolicach. Od 2 do 9 stycznia w 122 wielkich miastach angielskich zmarło na grypę 768 osób.

Epidemia ogarnęła również północną Anglię. Liczba ostrych wypadków grypy w połączeniu z zapaleniem płuc — wzrosła z 844 do 2122.

W Danii epidemia grypy wykazuje osłabienie.

Wypadki grypy zanotowano również w Szwecji, Włoszech i w części Hiszpanii podległej rządowi w Walencji.

Zamiast wideł elektryczna maszyna

Nowoczesne gospodarstwo rolne

W Sterling w stanie Virginia znajduje się nowoczesna farma obsługiwana niemal całkowicie elektrycznością i odpowiednimi przyrządami elektrycznymi.

Przed kilku tygodniami na inspekcję farmy udali się delegaci, biorący udział w światowej konferencji w Waszyngtonie, na której omawiane były sprawy związane ze sposobami użytkowania energii popędowej. Jak się dowiadujemy z relacyj delegatów, na farmie tej dzięki wentylacyjnym wiatrakom orzeźwiające powietrze krąży po długich korytarzach budynku-obory, podczas dojenia krów przy pomocy przyrządu zasilanego elektrycznością.

Muchy narażone są na podobną śmierć — jak ludzie ginący na krzesłach elektrycznych. Muchy usiłujące przedostać się przez siatki — giną natychmiast, gdyż siatki te są naelektryzowane prądem o wysokim napięciu.

Nikt na tej farmie nie posługuje się widłami przy podnoszeniu siana. Zadanie to spełnia „elektryczność". Jeden człowiek może wyładować siano z olbrzymiego wagonu i nie odczuwa wcale zmęczenia.

W budynku, gdzie jest mleko przechowywane — znajduje się odpowiednio skonstruowana mechaniczna chłodnia i przyrząd do zagrzewania wody. W budynku, gdzie przygotowywana jest pasza znajdują się sieczkarnie, śrutowane z napędem elektrycznym, mieszanie ziarna, a także wyłuskiwanie kukurydzy odbywa się również mechanicznie.

W kurniku zaprowadzone jest światło ultra-fioletowe, które sprawia, że nośność kur bardzo wzrasta. By ułatwić pilnowanie bydła, pastwisko otoczone jest drucianym płotem, naładowanym elektrycznością. Po jednej, czy dwóch próbach ucieczki — zwierzęta rażone prądem trzymają się w odpowiedniej odległości od drutu, chcąc uniknąć bolesnego z nim zetknięcia.

Budynek mieszkalny zaopatrzony jest w przyrządy elektryczne wszelkiego rodzaju, które w znacznym stopniu ułatwiają pracę domową. Prasowanie odbywa się przy pomocy elektrycznego prasowacza, do gotowania służy piec elektryczny, do mycia naczyń odpowiedni przyrząd. Kuchnia zaopatrzona jest w specjalne przyrządy do pieczenia placków, kawiarki, maszyny do prania, lodownie itd.

Farmę tę wyposażono w urządzenia elektryczne za sumę 3000 dolarów; stanowi ona pierwowzór „przeciętnych" amerykańskich farm niedalekiej przyszłości.

Ile i kto zarabia w U.S.A.

Ministerstwo skarbu w Stanach Zjednoczonych ogłosiło obecnie sprawozdanie z wpływu podatków za r. 1935, publikując przy tym listę wszystkich, których dochód roczny przewyższa sumę 15.000 dolarów.

Na czele tej listy znajduje się król prasy, William Hearst, którego dochód w tym roku przerósł pół miliona dolarów, dogania go prawie gwiazda filmowa, Mae West, której gaża roczna wynosi 480.000 dolarów, na trzecim miejscu znajduje się Marlena Dietrich z sumą 370.000 dolarów; dalej idzie aktor filmowy Crosby z gażą 320.000 dolarów, Charlie Chaplin z 260.000 dolarów, Fred Astaire (130.000) Katarzyna Hepburn (720.000), Ginger Rogers (75.000), Laurel i Hardy po 85.000 dolarów.

Z pośród przemysłowców na pierwszym miejscu znajduje się prezes General Motors Cy, gen. Iloan (880.000) dalej wiceprezes W. Knudsen (320.000), prezes Wolworth Cy — (310.000).

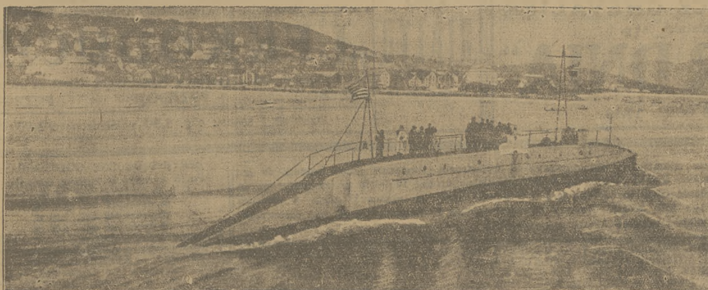
Zgon wróżki

EDWARDA VII.

W wieku 82 lat zmarła w Londynie p. Cecile Campbell. Pani Campbell zajmowała się astrologią i na sześć tygodni przed swoim zgonem przepowiedziała sama datę własnej śmierci, określając ją na dzień po 2 stycznia.

Istotnie zmarła 5 bm. Zmarła cieszyła się swego czasu względami różnych panujących i członków angielskiej rodziny królewskiej. Król Edward VII i królowa Aleksandra powoływali często p. Campbell do dworu. W ostatnich latach stawiała p. Campbell horoskopy różnym osobom ze świty króla Jerzego V. W salonie jej spotkać też można było wybitnych i znanych pisarzy, uczonych i artystów.

Do najczęstszych gości należał powieściopisarz Edgar Wallace, który nie czynił żadnego poważniejszego kroku bez zasięgnięcia rady wróżki. Przepowiednie pani Campbell wywoływały sensację w kołach wyższych dziesięciu tysięcy w Londynie. Dość często przepowiednie te sprawdzały się, tak więc na początku 1936 roku przepowiedziała p. Campbell zwycięskie dla Italii zakończenie wojny w Abisynii w ciągu czterech miesięcy, co się też sprawdziło w zupełności.



PRZED NOWĄ WYPRAWĄ NA BIEGUN

Znany australijski podróżnik Wilkins planuje nową podróż do bieguna północnego na łodzi podwodnej, która ma być udoskonalonym typem łodzi widocznej na ilustracji. Na tej łodzi usiłował Wilkins bezskutecznie dotrzeć do bieguna w r. 1931.

Jeżeli chcesz się przyczynić do dobrobytu w kraju, to kupuj wszystko u swoich.



Skutki cudzej lekkomyślności, czyli niewinnie posądzony o oplistwo.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
dom dobrze rentujący się z piekarnią nowocześnie urządzoną. Wiadomość Dzika 8. 182

Kamień

wapień gruby do budowy oraz tłuczeń różnych wymiarów i brukowiec do budowy dróg polecają po cenach konkurencyjnych Kamieniołomy A. Zagórski Będzin, 1 Maja 108. — tel. 71-666. 261

Różne

CHRZEŚCIJAŃSKI
zakład rysowniczy, pracownia haftów i bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrętka, plisowanie, bawełna D.M.C. koronki. M. Brzozowska, Małachowskiego 2-d wprost B. P. 262

TROCINY

poleca TARTAK. Sosnowiec, Dziewicza 18, telef. 626-16. 291

POSADY i PRACE

ZDOLNY
buchalter - korespondent, handlowiec przyjmie pracę na do południa, po południu, lub wieczorami. Zgłoszenia do K. Z. „Praca“. 247

POTRZEBNA
zdolna politurka do mebli giętych, lub mężczyzna. Warunki dobre. Wiadomość: Nowak, Będzin, Gzichowska 22. 293

POSZUKUJĘ
administratora znającego prawo do administracji domu z zamieszkaniem w tejże realności. Zgłoszenia: Sosnowiec, Modrzejowska 30 m. 50. 287

POTRZEBNA
dziewczynka do posług w gabinecie dentystycznym, znająca robótki ręczne. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46. 294

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTĘ
mobilizacji — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec — zgubił Stefan Chrobak. 284

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU



W Blackburn (Anglia) uruchomiono fabrykę masek gazowych dla ludności cywilnej. Zdolność produkcyjna fabryki dochodzi do pół miliona setek masek gazowych w ciągu tygodnia. Produkcja — jak to widzimy na zdjęciu — odbywa się systemem taśmowym.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.